

NIEMCY PRZED WYBORAMI PARLAMENTARNYMI DO BUNDESTAGU

13 czerwca 2013 r. w siedzibie Instytutu Zachodniego w Poznaniu odbyło się spotkanie naukowe pt. „Niemcy przed wyborami parlamentarnymi do *Bundestagu*. Programy – Kampanie – Prognozy”. Przedmiotem konferencji była próba analizy stanowisk poszczególnych partii przed zaplanowanymi na 22 września wyborami parlamentarnymi oraz dyskusja nad wybranymi tematami kampanii wyborczej. Naukowcy reprezentujący polskie i niemieckie ośrodki badawcze spotkali się, by rozmawiać o istotnym znaczeniu wyborów do niemieckiego parlamentu dla europejskiej polityki. Konferencja była okazją do merytorycznej wymiany poglądów, opinii oraz prezentacji badań na temat wyników potencjalnych wyborów do *Bundestagu* oraz ich konsekwencji dla RFN i jej pozaeuropejskich partnerów. Podczas seminarium zwrócono uwagę na prognozy polityczne i debatę toczącą się w Niemczech oraz wybranych państwach tj. spojrzeniu na wybory z perspektywy partnerów unijnych, jak i poza UE m.in. Rosji czy USA.

Organizatorami konferencji był Instytut Zachodni w Poznaniu, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM oraz *Wirtschafts- und Sozialwissenschaftliche Fakultät der Universität Potsdam*. Obrady otworzył p.o. dyrektora Instytutu Zachodniego dr Michał Nowosielski. W konferencji wzięli udział prelegenci z Uniwersytetu w Poczdamie, Instytutu Zachodniego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytetu Ekonomicznego i Fundacji Róży Luksemburg z Berlina.

Pierwszą część konferencji dotyczącą udziału partii w walce wyborczej otworzyło wystąpienie Jochena Franzkego z Uniwersytetu w Poczdamie. Dokonał on analizy porównawczej wyborów do *Bundestagu* od 1998 r. tj., kiedy do władzy powrócili socjaldemokraci w koalicji z partią Zielonych. Wskazał na zauważalny w ostatnich latach spadek liczby członków w niemieckich partach politycznych. W jego opinii sytuacja polityczna i gospodarcza RFN wygląda dobrze, Niemcy wygrali z kryzysem, co przemawia na korzyść obecnej kanclerz Angela Merkel. W wystąpieniu J. Franzke zaprezentował aktualne sondaże wyborcze dające koalicji *CDU-CSU* 39-42%, *SPD* 24%, Zielonym 13-14%, *FDP* 4-6%, Lewicy 6-9%, Demokratom 2-3%, Alternatywie dla Niemiec 2-3,5%. Na podstawie sondaży można założyć, że wynik wyborów będzie podobny do tych z 2009 r. Ekspert przedstawił tezę, iż po wyborach rządzenie będzie trudniejsze ze względu na większą liczbę frakcji w *Bundestagu* i coraz większą rolę Trybunału Konstytucyjnego w systemie politycznym RFN.

Tematem referatu Piotra Kubiaka z Instytutu Zachodniego była prezentacja stanowiska partii *CDU/CSU*. Zanalizował on przyczyny trwałej popularności partii unił w społeczeństwie niemieckim. Partia chrześcijańskich demokratów i sama kanclerz Angela Merkel cieszą się olbrzymim poparciem i zaufaniem społecznym. Wpływa na to fakt, iż RFN znajduje się w relatywnie dobrej sytuacji gospodarczej, a stopa bezrobocia jest niska. P. Kubiak podkreślił, iż trudno w chwili obecnej określić, jaka koalicja powstanie po wyborach, ale niewątpliwie *CDU* pozostanie najsilniejszym ugrupowaniem.

Bogdan Koszel (WNPiD UAM Poznań) scharakteryzował kandydaturę Peera Steinbrücka na kanclerza z ramienia *SPD*. Referent zwrócił uwagę na prezentowane w mediach atuty kandydata *SPD* jak m.in.: popularność w latach 2005-2009 (minister finansów), kiedy przeprowadził Niemcy przez pierwszą fazę kryzysu i dobrą znajomość metod rządzenia kanclerz Angeli Merkel. B. Koszel stwierdził, iż Steinbrück jest dobrym mówcą nie-stroniącym od demagogii i populizmu. Jednocześnie podkreślił brak empatii społecznej kandydata socjaldemokratów, co sprawia, że nie nadaje się on jako reprezentant partii walczącej o sprawiedliwość społeczną. Steinbrück w polityce zagranicznej opowiada się za odnowieniem związków z Francją, krytykuje koncepcję stabilizacyjną UE i USA i zapowiada powrót do ścisłego partnerstwa w Rosję. Można postawić tezę, iż źródłem słabości *SPD* jest sam kandydat na kanclerza. Ostatnie sondaże z kwietnia 2013 r. dawały obecnej kanclerz Angeli Merkel 68%, a P. Steinbrückowi 26% poparcia. Szanse kandydata socjaldemokratów są niewielkie przy obecnym tzw. bonusie kanclerskim i słabości merytoryczno-programowej własnej partii.

Program i rolę partii FDP w zaplanowanych na wrzesień wyborach do *Bundestagu* przedstawiła Aleksandra Kruk z Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych w Łodzi. W jej przekonaniu obecna kondycja liberałów wynika m.in. z faktu, że partia nie była ogólnospołeczna, występowały problemy z balansowaniem na scenie politycznej, egzystowała w cieniu niemieckich dużych partii politycznych, istniał kryzys zaufania i przywództwa. Zdaniem referentki kampania *FDP* to kampania promocji, podkreślania sukcesów na forum polityki zagranicznej m.in. w relacjach z Polską i długiej tradycji partyjnej.

Spore zainteresowanie uczestników konferencji wzbudził referat Corneli Hildebrandt z Fundacji Róży Luksemburg, dotyczące partii *Die Linke*. Postawiła one tezę, że Lewica jest zdana tylko na siebie i ma problem z budową struktur partyjnych i nadaniem kierunku strategicznego. W dobie obecnego kryzysu strefy euro kwestie społeczne i rozwiązania dla strefy euro są powiązane. C. Hildebrandt zauważyła, że w kwestii kryzysu w strefie euro, lewica jest podzielona, co powoduje dezorientację wśród wyborców. W RFN nie ma nastroju do zmian, a większość Niemców nie widzi różnicy pomiędzy partiami. Od 2011 r. kiedy *Die Linke* zanotowała 11% poparcia jej notowania spadają. Partia koncentruje się na polityce społecznej oraz mieszkaniowej i próbuje zmobilizować swój elektorat. Referentka postawiła pytanie, czy te działania wystarczą do osiągnięcia sukcesu w walce wyborczej.

Piratenpartei scharakteryzowała Izabela Janicka z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Autorka omówiła historię, genezę i szanse Partii Piratów we wrześniowych wyborach parlamentarnych. Partia Piratów powstała w 2006 r. i angażowała się w ruch społeczności cyfrowej. Z czasem wachlarz programowy i liczba członków partii uległy rozszerzeniu, a ugrupowanie osiągnęło sukcesy w wyborach do *Bundestagu* i PE, co wywołało ogromne zainteresowanie tradycyjnych partii i mediów. W 2011 r. przedstawiciele Partii weszli do parlamentu Berlina, a w następnym roku do parlamentów krajowych trzech krajów federacji: Kraju Saary, Schleswiga-Holsteina i Nadrenii Północnej-Westfalii. Od tego czasu Partia notuje spadek poparcia. I. Janicka podkreśliła, iż przygotowania ugrupowania Piratów do wyborów parlamentarnych przebiegają wolno, występuje problem finansowania partii wynikające z niepłacenia składek i braku ustalonych priorytetów w polityce. W nadchodzących wyborach sondaże wskazują poparcie w skali 2-3%.

Partii *Die Alternative für Deutschland* poświęcony został referat Marcina Piechockiego (WNPID UAM). W swojej analizie podkreślił, iż Alternatywa jest partią jednego tematu, która próbuje dobudować program wokół najważniejszej osi. Partia naruszyła tabu, jakim było podważenie sensu istnienia strefy euro. W programie partii znajdują się postulaty wystąpienia Niemiec ze strefy euro, zaprzestania skupowania papierów wartościowych przez banki, stosowania na szeroką skalę referendum. Partia nie opowiada się przeciwko Unii Europejskiej. Referent wskazał na występowanie w programie Alternatywy dla Niemiec wielu populistycznych haseł, jak m.in. walka z niżem demograficznym, nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii. Podsumowując wystąpienie M. Piechocki stwierdził, że Alternatywa dla Niemiec nie wygra wyborów, ale zastanawiające jest ile głosów odbierze chrześcijańskim demokratom. Sukcesem partii jest złamanie dyskursu politycznego na temat strefy euro. Referent postawił tezę, że ugrupowanie eurosceptyków miałyby większe szanse, gdyby było tylko i wyłącznie partią populistyczną, a w jej szeregach nie byłoby specjalistów.

Marcin Tujdowski z Instytutu Zachodniego wygłosił referat o partiach ekstremistycznych zwracając szczególną uwagę na *NPD*. Jego zdaniem poszczególne obszary tematyczne partii skrajnej prawicy podporządkowane są kilku poglądom: rozwojowi sfery socjalnej, niechęci wobec obcych, ochronie przyrody i antyamerykanizmowi. M. Tujdowski wyraził przekonanie, iż *NPD* nie osiągnie żadnych poważniejszych sukcesów w wyborach do *Bundestagu*. W społeczeństwie niemieckim wprawdzie występują poglądy ekstremalne, ale – jak dotąd – nie przekłada się to na poparcie w wyborach ogólnokrajowych.

Drugą część konferencji na temat wybranych tematów kampanii wyborczych otworzył referat Iny Radke i Anne Klinnert z Uniwersytetu w Poczdamie pt. *Znaczenie postępu w programach wyborczych. Ewolucja stanowisk niemieckich partii politycznych od 1998 roku*. Głównym wątkiem wystąpienia było znaczenie koncepcji postępu w nadchodzących wyborach i kontekst, w jakim stosuje się to pojęcie. Częstotliwość używania pojęcia postępu w kampanii wyborczej uległa zwiększeniu. W programach wyborczych znajdują się odniesienia do postępu medycznego, technicznego w mniejszym stopniu do kulturowego i moralnego. Każda partia mówi, że chce być partią postępu, ponieważ z nim wiąże się pojęcie wzrostu.

Sekcją tematyczną pt. „Wyborów do *Bundestagu* w 2013 roku z zewnętrznej perspektywy” otworzyło wystąpienie Jadwigi Kiwerskiej (Instytut Zachodni Poznań) na temat reakcji Stanów Zjednoczonych na niemiecką kampanię wyborczą. Punktem wyjścia do rozważań stało się stwierdzenie, iż kwestia wyborów do *Bundestagu* nie odgrywa znaczącej roli dla obecnej administracji amerykańskiej. Referentka poddała analizie stosunki amerykańsko-niemieckie, kładąc nacisk na dwie przełomowe daty w wyborach do *Bundestagu* z roku 1998 i 2002, kiedy koalicja rządowa występowała z antyamerykańskimi hasłami. Barack Obama jest pragmatycznym politykiem, który stawia na Niemcy, ponieważ uważa je za lidera Europy. J. Kiwerska wysunęła pogląd, że obecne wybory do *Bundestagu* znajdują zainteresowanie jedynie wśród ekspertów specjalizujących się w tematyce niemieckiej. Biały Dom, zwraca uwagę na kilka kwestii m.in. czy obecna kanclerz zmieni popularność w zwycięstwo wyborcze, dalsze losy kryzysu strefy euro i związana z tym rola Niemiec. Sporo uwagi w USA poświęca się Alternatywie dla Niemiec, jako zjawisku nowemu, które podważa fundamenty UE.

Rosyjskie oczekiwania wobec wyborów do *Bundestagu* w 2013 r. zaprezentował Radosław Grodzki z Instytutu Zachodniego. Niemcy to najważniejszy partner Federacji Rosyjskiej, a oba kraje współpracują w sferze gospodarczej, wojskowej, kulturalnej. Rosja wielokrotnie korzystała ze wstawiennictwa Niemiec w instytucjach unijnych. R. Grodzki wymienił czynniki, które doprowadziły w ostatnim czasie do ochłodzenia wzajemnych relacji jak m.in. niespełnienie oczekiwań związanych z programem Partnerstwo dla Modernizacji, wojna w Gruzji, wybór Władimira Putina na prezydenta, prześladowania opozycji i program uzdrawiania finansów Cypru. Stwierdził też, że dla Federacji Rosyjskiej lepsze będzie powstanie po wyborach wielkiej koalicji, ponieważ współpraca będzie przebiegać bardziej elastycznie.

Hanna Łuczkiwicz (WNPID UAM w Poznaniu) poddała ciekawej analizie wybory do *Bundestagu* na łamach prasy francuskiej. Referentka podkreśliła hermetyczność francuskiej prasy i dominację prasy lokalnej nad krajową. Wielość dzienników – zdaniem referentki – ma wpływ na dywersyfikację poglądów. H. Łuczkiwicz wskazała na specjalną pozycję i spore zainteresowanie tematyką niemiecką w prasie francuskiej, głównie w kontekście kryzysu w UE, dyscypliny budżetowej, pogłębionej analizy kandydatów i partii politycznych. Szczególnie Partia *SPD* jest dość powszechna eksponowana w dyskursie politycznym we Francji, a przodują tutaj dzienniki lewicowe – „La Liberacion” i „Le Monde”. Prezydent François Hollande oficjalnie nie wyraża swojego poparcia dla żadnej partii.

Ostatnimi referentami byli Adam Barabasz i Malwina Księżniakiewicz z WNPID UAM w Poznaniu. Ich wystąpienie dotyczyło tematyki wyborów do *Bundestagu* w polskiej debacie publicznej. Wyrazili pogląd, iż zainteresowanie wyborami parlamentarnymi w Niemczech cieszy się umiarkowanym zainteresowaniem prasy polskiej, ale będzie rosło z każdym tygodniem przed wyborami. Uwagę przykuwają przede wszystkim kandydaci do fotela kanclerskiego. Referenci podkreślili, iż z punktu widzenia ugrupowań rządzących, ale i także większości opozycji, kontynuacja obecnej koalicji będzie dla Polski najlepszym rozwiązaniem.

Wystąpieniom referentów towarzyszyła ożywiona dyskusja. W zaprezentowanych referatach nie zabrakło wielu interesujących ustaleń, bądź rewizji dotychczasowych poglądów. Debaty toczyły się w gronie ekspertów i charakteryzowały się wysokim poziomem merytorycznym. Referenci zwrócili uwagę na brak występowania alternatywy na niemieckiej scenie politycznej i tego co dzieje się w polityce. Podkreślono również zauważalny w ostatnich latach spadek frekwencji wyborczej, co stanowi duże wyzwanie dla niemieckich partii politycznych. Uczestnicy konferencji zgodzili się, że partia *CDU* odchodzi od klasycznego chrześcijańskiego profilu i staje się partią ogólnospołeczną. Podczas wymiany poglądów referenci podzielili się także swoimi przemyśleniami dotyczącymi przyszłości Unii Europejskiej w programach niemieckich partiach politycznych.

Izabela Bielka